

Ks. Tadeusz Szczurek

## „UKAZAŁ SIĘ ANIOŁOM” (1 Tm 3, 16)

Wśród sześciu związłych zdań, opisujących „tajemnicę” religii chrześcijańskiej w 1 Tm 3, 16, na trzecim miejscu znajduje się pozornie jasna w swojej treści formuła *ōphthē angélois* — *apparuit angelis, ukazał się aniołom*. Jednakże egzegeci nie zawsze w „aniołach” widzieli po prostu duchy niebieskie. O jakie zjawienie się Jezusa aniołom niebieskim miałyby tu chodzić?

Jan Chryzostom rozumiał to wyrażenie o duchach niebieskich, „którzy razem z nami ujrzeli Syna Bożego, gdy go przedtem nie widzieli”<sup>1</sup>. Inaczej Grzegorz Wielki: twierdził, że jest tu mowa o „głosicielach Ewangelii, zwiastunach prawdy, bo Apostoł najpierw powiedział, iż Chrystus ukazał się aniołom i zaraz potem dodał, że został ogłoszony poganem”<sup>2</sup>.

W ciągu następnych wieków aż po dziś dzień mało miał Grzegorz Wielki następców, więcej poszło za Janem Chryzostmem. W średniowieczu opinię Grzegorza powtórzyli wybitni komentatorowie benedyktyńscy: Hajmon z Auxerre<sup>3</sup> i Herveus z Déols<sup>4</sup>. Ogół uczonych nie widzi żadnego problemu w rozumieniu tego zdania o aniołach niebieskich, niektórzy wspominają o możliwości odnoszenia „aniołów” do apostołów, ale tę możliwość lekko odrzucają. W bliższych nam czasach konieczność odczytywania tego miejsca w sensie ukazania się Chrystusa Zmartwychwstałego apostołom uzasadniali szczególnie R. W. Micou<sup>5</sup> i A. Seeberg<sup>6</sup>, nie znaleźli jednak uznania. Powszechnie pisze się, że *apparuit angelis* wyraża myśl o objęciu przez Chrystusa Uwielbionego władzy nad światem anielskim, w sensie Flp 2, 10; Ef 3, 10; Kol 2, 15<sup>7</sup>. Pośród różnych opinii można znaleźć i dziwne przypuszczenie O. Cullmanna, według którego *apparuit angelis* odnosi się do objęcia władzy przez Chrystusa, w następnym zaś członie „poganami” mogliby być umarli, przebywający w otchłani, których Chrystus odwiedził i którym ogłosił zbawienie, jak w 1 P 3, 18<sup>8</sup>.

<sup>1</sup> Homilie na listy św. Pawła, PG 62, 554.

<sup>2</sup> Moralia, PL 76, 725.

<sup>3</sup> Komentarz do listów św. Pawła, PL 117, 792n.

<sup>4</sup> Komentarz do listów św. Pawła, PL 181, 1425n.

<sup>5</sup> *On ōphthē angélois, 1 Tim. III. 16*, „Journal of Biblical Literature” 11 (1892) 201—204.

<sup>6</sup> *Der Katechismus der Urchristenheit*, Leipzig 1903, 112—125.

<sup>7</sup> Por. np. C. Spicq, *Les épîtres pastorales*, Paris 1969<sup>4</sup>; P. de Ambroggi, *Le epistole pastorali di S. Paolo a Timoteo e a Tito*, Marietti 1953; E. F. Scott, *The Pastoral Epistles* (The Moffat NT Commentary), New York; J. N. D. Kelly, *The Pastoral Epistles* (Black's NT Commentaries), London 1972<sup>2</sup>; N. Brox, *Die Pastoralbriefe*, Regensburg 1969<sup>4</sup>.

<sup>8</sup> *Die ersten christlichen Glaubensbekenntnisse*, Zürich 1949<sup>2</sup>, 54, uwaga 14a.

W niniejszym artykule pragnę poprzeć rozumienie *angeloi* o apostołach dwoma argumentami — filologicznym i strukturalnym, ten drugi jest czymś nowym i zdaje się apodyktycznym.

#### ARGUMENT FILOLOGICZNY

*ōphthē* — tak w LXX jak w NT ma zawsze, w ślad za swoim odpowiednikiem hebrajskim hif. *wajjar'*, znaczenie czynne — *dał się widzieć, ukazał się*. Opisuje pokazanie się człowiekowi jakiejś postaci spoza świata widzialnego. W NT jest orzeczeniem dla Boga, aniołów, ludzi spoza świata (Mojżesz i Eliasz przy przemienieniu Jezusa), przede wszystkim jest to termin techniczny dla chrystofanii paschalnych (Łk 24, 34; Dz 13, 31; 26, 12; 1 Kor 15, 5—8 czterokrotnie; Hbr 9, 28; part. Dz 9, 17)<sup>9</sup>.

Czyżby w tym jednym miejscu 1 Tm 3, 16 miał się odwrócić porządek pojęciowy i istotom nieziemskim miałyby ukazywać się Jezus — objawiony w ciele. Zawsze aniołowie ukazywali się, teraz mieliby stać się odbiorcami zjawień!

*angeloi* etymologicznie i w faktycznym użyciu może oznaczać zarówno człowieka jak istotę nadziemską, wyraża bowiem funkcję „zwiastuna”, niosącego od kogoś jakąś wieść. Kim jest *ángelos*, trzeba rozstrzygnąć na podstawie kontekstu, przede wszystkim z tego, kto wysyła „anioła”<sup>10</sup>. NT zna *angeloi* ludzi: Łk 7, 24 (wysłannicy Jana Chrzciciela); 9, 52 (wysłannicy Jezusa); Jk 2, 25 (izraelscy wysłannicy u Rahab w Jerycho, Joz 2—6). *Angeloi Kyriou* (Mt 1, 20. 24; 2, 13. 19... Łk 1, 11; 2, 9 itd.) jako wysłannicy Boga są istotami niebieskimi, „aniołowie” wysłani przez istoty ziemskie (Jana, Jezusa) są ludźmi. Takie funkcyjne rozumienie nazwy *ángelos* oczywiste jest w tekście greckim, gdzie wciąż występuje czasownik *angéllo* i jego pochodne. W J 20, 18 Maria Magdalena nazywana jest *angelloúsa* — zwiastująca, zwiastunka, kiedy wieść o zmartwychwstaniu Chrystusa niesie uczniom.

Nie bez znaczenia jest też fakt, że zarówno *ōphthē* (*horáō*, *horásis*, *optasia*...) jak *ángelos* należą do języka objawienia Bożego, a drugie z tych słów jest z tej samej rodziny co nazwa posłannictwa chrześcijańskiego — *eu-angélion*. A zatem głosicielom Ewangelii najbardziej odpowiadałoby nie tylko miano *euangelístai*, ale i *ángeloi*.

#### ARGUMENT STRUKTURALNY

Najstarsze przechowywane w NT teksty kerygmaticzne ujawniają ustaloną dialektykę nauczania.

<sup>9</sup> Por. W. Michaelis, *horáō*, w: TWNT 5, 315—381, stwierdza, że ukazanie się jest początkiem objawienia słów, nie chodzi wcale w pierwszej linii o element wizualny, 333. 357. 359.

<sup>10</sup> G. Kittel, *ángelos*, TWNT 1, 81—86.

Co głosi Piotr o Jezusie:

- Jezusa ukrzyżowanego Bóg wskrzesił,
- Jezus ukazywał się wybranym świadkom,
- rozkazał im głosić słowo o sobie i świadczyć:
- że Jezus ma władzę nad wszystkim,
- że trzeba weń uwierzyć,
- że i poganie uwierzyć mają — Dz 10, 40—43. 45; 3, 15—21; 2, 32—36;

Podobnie Paweł w Dz 13, 30—39:

- Bóg wskrzesił Jezusa
- Jezus ukazywał się uczniom
- oni świadczą o nim, głoszą spełnienie obietnicy
- Jezus ma chwałę Syna Bożego
- kto uwierzy, jest usprawiedliwiony z grzechów.

Kiedy Paweł mówi o swojej misji Dz 22, 14—21; 26, 16—18, podkreśla to, że widział Jezusa i usłyszał jego głos, że został posłany, aby być świadkiem, zwłaszcza dla pogan, iżby uwierzywszy mieli dziedzictwo ze świętymi. W 1 Kor 15, 1—11 streszcza sedno Ewangelii swojego kerygmatu: Chrystus umarł

- zmartwychwstał
  - ukazał się —
- to właśnie jest głoszone  
w to ludzie wierzą w Koryncie.

Zakończeniem wszystkiego jest opisanie władzy Chrystusa, przeznaczonego, by królował i wszystko Ojcu poddał — 15, 20—28. W 1 Kor 15 szczególnie rozbudowana jest wypowiedź o ukazywaniach się Jezusa uczniom, potem zaś o chwale Jezusa.

Tak więc do dialektyki przepowiadania chrześcijańskiego należy nie tylko fakt zmartwychwstania Jezusa, dalej świadomość obowiązku urzędowego głoszenia (*kēryssō*) tej prawdy i to również poganom, nie tylko przekonanie o chwale Jezusa jako Mesjasza i Pana, ale także realna podstawa głoszenia — ukazywanie się Jezusa. Ukazywanie się Jezusa ma wartość objawienia, fakt zmartwychwstania staje się dzięki ukazywaniu prawdą objawioną, głoszoną już nie własnym autorytetem ale powagą Boga.

1 Tm 3, 16 sprowadza się do takich właśnie formuł dialektyki przepowiadania: Jezus pojawił się w ciele (życie, śmierć)

- usprawiedliwiony został w Duchu  
(= zmartwychwstał, por. Rz 1, 4)
- ukazał się zwiastunom (apostołom)
- głoszony jest poganom
- świat weń wierzy
- a Jezus jest w chwale.

W hymnie tym wyróżnić łatwo trzy dystychy o przeciwstawnych pojęciach, które orzekane o Chrystusie opisują dzieło jego życia i chwałę.

Terminem przeciwnym do *tà éthnē* — poganie, narody — są zawsze w Biblii Izraelici, tutaj są nimi pochodzący i wzięci z Izraela apostołowie, wysłani jednak do pogan i wśród pogan znajdujący wiare.

Następstwo pojęć w takim schemacie dialektycznym odpowiada porządkowi historycznemu wydarzeń zbawczych chrystianizmu. Trudność z ostatnim członem jest tylko pozorna: nie ma tu bowiem mowy o wniebowstąpieniu Jezusa, pojętym dynamicznie jako moment odejścia do Ojca, ale o statycznym przebywaniu po prawicy Ojca, o władzy i chwale, jak w Flp 2, 9—11.

Wobec tak wielkiej zgodności dialektyki 1 Tm 3, 16 z innymi wypowiedziami kerygmatycznymi trzeba zdaniu *apparuit angelis* przyznać sens: ukazał się apostołom, aby ich posłać na głoszenie Ewangelii, pozyskiwanie do wiary w jego przebywanie w chwale. I trzeba nie obawiać się rezygnacji z aniołów w tym miejscu, podobnie jak wszyscy rezygnują z nich w Łk 7, 24 i 9, 52.

Przemysław

KS. TADEUSZ SZCZUREK

Ks. Stanisław Włodarczyk

### ANTYTEZA PAWŁOWA *sarx-pneuma* W INTERPRETACJI ŚW. JANA CHRYZOSTOMA

Antyteza Pawłowa *sarx-pneuma* wzbudziła już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa liczne komentarze, tak ze strony pierwszych egzegetów, jak i ze strony przeciwników nauki chrześcijańskiej, manichejczyków, głoszących że św. Paweł potępił ciało ludzkie.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie interpretacji powyższej antytezy w ujęciu jednego z przedstawicieli szkoły egzegetycznej antiocheńskiej św. Jana Chryzostoma.

By dobrze oddać myśl komentatora antiocheńskiego, trzeba pokrótce rzucić okiem na antropologię owej epoki i na antropologię samego autora. W IV i V wieku spotykamy się z dwoma zasadniczymi kierunkami antropologii:

1. antropologią wschodnią, 2. antropologią zachodnią

Nas interesuje kierunek wschodni antropologii, ponieważ w jego klimacie wzrastał nasz autor<sup>1</sup>. Przedstawiciele tego kierunku starali

<sup>1</sup> Zob. M. Lot-Borodine, *L'Anthropologie théocentrique de l'Orient chrétien base de son expérience spirituelle*: „Irenikon” 16 (1939) 6—12; *La déification de l'homme selon la doctrine des Pères grecs*, Paris 1970, s. 136; J. Pépin, *Idées grecques sur l'homme et sur Dieu*, Paris 1971, s. 2—4.